

Anita Wójciechowska-Miszalska

MŁODE POKOLENIE A ŚWIAT WARTOŚCI ŻYCIA RODZINNEGO

1. Familiocentryzm społeczeństwa polskiego

Badania socjologiczne z lat siedemdziesiątych wskazywały, że jednym z zasadniczych rysów systemu wartości naszego społeczeństwa jest znacząca czy wręcz dominująca rola sfery życia rodzinnego oraz kompleksu wartości w szerokim sensie z nią powiązanych. Towarzyszy temu jednocześnie niska ranga wartości związanych ze sferą pozaosobistych zaangażowań jednostki, z jej znaczeniem w szerszych strukturach społecznych, z realizacją celów i interesów ogólnospołecznych. Taki obraz wynikał m. in. z badań nad hierarchią grup odniesienia. Ujawniając istnienie w naszym społeczeństwie groźnej dla spójności organizmu społecznego próżni socjologicznej, pokazywały one zarazem, że "obiektem społecznym" wywołującym najsilniejsze poczucie więzi i identyfikacji jest u nas rodzina. Szczegółowo omawiam ten problem w innym artykule niniejszego tomu. Każe to przypuszczać, iż większość celów i dążeń życiowych Polaków koncentrowała się na rodzinie - na zabiegach i działaniach związanych z jej codzienną egzystencją, z zapewnieniem przyszłości dzieciom itp., słowem - że rodzina stanowiła podstawowy układ odniesienia dla poczynań życiowych jednostek. Potwierdzają to wyniki wielu badań socjologicznych.

W odpowiedzi na pytanie o subiektywną ważność rozmaitych sfer życia przedstawiciele różnych grup społecznych badanych przez D. Dobrowolską na pierwszym miejscu zgodnie wskazywali życie ro-

dzinne, na drugim - pracę zawodową¹. Znaczna część społeczeństwa traktuje jednakże pracę zawodową zdecydowanie instrumentalnie w stosunku do życia rodzinnego, tzn. jako źródło utrzymania rodziny, nie zaś jako dziedzinę realizacji jakichś głębszych wartości - samorealizacyjnych czy prospołecznych - nadających jej sens autoteleliczny.

"Miłość" i "szczęśliwe życie rodzinne" znalazły się też na pierwszym miejscu w hierarchii celów życiowych w badaniach zespołu S. Nowaka, wyprzedzając takie wartości jak: "zyskanie ludzkiego szacunku", "osiągnięcie poczucia, że własna działalność jest pożyteczna dla innych", "osiągnięcie przyzwoitej pozycji zawodowej", "ciekawa praca" itd.² Również funkcjonujące w społecznej świadomości wyobrażenia "udanego życia" wiążą się przede wszystkim z posiadaniem rodziny i szczęśliwym życiem osobistym i - jak stwierdza autorka tych badań - "wartość ta nie podlega żadnym różnicowaniom: jest ważna dla 65% badanej zbiorowości bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, pochodzenie społeczne itp., co wskazuje, że spośród innych wartości największe szanse na popularność mają wartości sprzyjające realizacji tej wartości podstawowej"³.

Rodzina odgrywa rolę podstawową również w myśleniu ludzi na temat własnej przyszłości. Z naszych badań wynika, że osobiste plany i zamierzenia życiowe, zarówno te na bliższą, jak i te na dalszą przyszłość, wiązane są przez respondentów przede wszystkim z życiem rodzinno-domowym, a w dalszej dopiero kolejności ze sferą pracy zawodowej oraz z innymi sferami życia.

W sumie, rezultaty wszystkich tych badań wskazują na silny familiocentryzm polskiego społeczeństwa. Niektórzy są zdania, że nie jest to żaden polski fenomen, albowiem w większości społeczeństw rodzina jest instytucją wysoko wartościowaną oraz koncentrującą ludzkie potrzeby i dążenia życiowe. Co zatem temu - zgódź-

¹ D. Dobrowolska, Wartość pracy dla jednostki w środowisku przemysłowym, Wrocław 1984.

² S. Nowak [red.], Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Raport z badań, IS UW, Warszawa 1976.

³ A. Titiakow, Dziecko - element tradycyjnego czy nowoczesnego stylu życia, [w:] J. Koralewicz [red.], Społeczeństwo polskie przed kryzysem w świetle badań socjologicznych z lat 1977-1979, Warszawa 1987.

my się - dość powszechnemu zjawisku nadać w naszych warunkach pewne rysy specyficzne i wyróżniające? Niezależnie od niezmiennie ważnych w tym przypadku uwarunkowań natury historycznej, orientacja familiocentryczna ma swoje źródła w realiach naszego obecnego życia. Wiązać ją trzeba, jak się wydaje, z charakterystycznym dualizmem życia społecznego w naszym kraju, z rozziwem pomiędzy sferą prywatną a sferą oficjalną, którego spektakularnym wyrazem jest m. in. istnienie wspomnianej już próżni identyfikacyjnej.

Patrząc z tej perspektywy wydaje się, że orientacja ta ma u nas w znacznej mierze kompensacyjny i ucieczkowy charakter. Jest mianowicie efektem braku możliwości satysfakcjonującej realizacji innych ważnych dla ludzi potrzeb - tych związanych ze sferą pracy zawodowej, z działalnością na polu publicznym, obywatelskim itd. Można ją potraktować jako próbę zachowania jakiejś przynajmniej enklawy normalności, jako formę obrony przed frustracją, czy raczej - sposób na redukcję poczucia frustracji. Jest więc to, w pewnym przynajmniej zakresie, familiocentryzm wymuszony sytuacją i realiami życia w "socjalizmie realnym".

Orientacja familiocentryczna dominuje w nastawieniach życiowych zarówno młodszego, jak i starszego pokolenia Polaków. Wyniki naszych badań skłaniałyby jednak do stwierdzenia, że jest ona bardziej charakterystyczna dla młodszego pokolenia, co może być wskaźnikiem jego większej frustracji i poczucia braku perspektyw życiowych.

2. Cenione wartości życia rodzinnego

To szczególne miejsce rodziny w systemie wartości naszego społeczeństwa skłoniło nas do przyjrzenia się bardziej szczegółowym wartościom, które ludzie uważają za najważniejsze w sferze życia rodzinnego. Pozwoli to wnioskować o charakterze potrzeb i oczekiwań związanych z rodziną, w sumie zaś - pozwoli lepiej zrozumieć znaczenie przypisywane przez ludzi sferze życia rodzinnego. Przedstawiliśmy badanym do oceny listę zawierającą 11 wartości, które mogą być realizowane w sferze życia rodzinnego, prosząc o wskazanie czterech, które uważają za najistotniejsze, następnie zaś o wskazanie spośród nich jednej uznanej za zdecydowanie najważniejszą.

szą. Posłużyliśmy się zatem metodą przymuszonego wyboru - wybór jednej wartości redukował automatycznie szanse wyboru jakiejś innej wartości⁴.

Największą wagę przywiązują badani do zgody i braku konfliktów oraz do wzajemnego szacunku. Prawie 40% uznało pierwszą z tych wartości za najważniejszą w ogóle, a 3/4 wymieniło ją wśród czterech najważniejszych. Za wartości fundamentalne dla satysfakcjonującego życia rodzinnego uznano zatem te, które symbolizują integrację rodziny i dobre wzajemne przystosowanie oparte na poważaniu i partnerskiej akceptacji drugiej osoby.

W dalszej kolejności podkreślano wagę posiadania i wychowywania dzieci - blisko 70% badanych umieściło tę wartość wśród czterech najważniejszych, ale już tylko dla 9% dzieci stanowią wartość najistotniejszą. Częściej za taką wartość uznawano miłość i więzi emocjonalne. Znaczną wagę przywiązuje się także do możliwości zaspokojenia w rodzinie potrzeb psychicznych i afiliacyjnych, takich jak potrzeba bezpieczeństwa i psychicznego oparcia oraz potrzeba bycia razem, tworzenia ponadjednostkowej wspólnoty, dającej poczucie, że nie jest się w życiu samotnym. Stosunkowo małe znaczenie przywiązywano natomiast do wartości instrumentalnych, takich jak: wspólne dorabianie się i osiąganie materialnej pomyślności, ułatwienia w codziennym życiu i praktycznym funkcjonowaniu. Zaś zupełnie sporadycznie wymieniano takie wartości jak: wzajemny rozwój i ekspresja osobowości, wspólne spędzanie czasu wolnego, możliwość prowadzenia życia towarzyskiego oraz podwyższenie własnego statusu społecznego.

Sądzić należy, iż wskazywane przez badanych wartości odzwierciedlają normatywny, pożądany wzorzec życia rodzinnego, rodzinnych więzi i stosunków. Trudno jednoznacznie orzec, w jakiej mierze ujawnia on rzeczywiste, najbardziej osobiste oczekiwania badanych, a w jakiej - jest raczej zespołem tych wartości, o których jednostka sądzi, że powinna pragnąć je realizować. Prawdopodobnie jest

⁴ Tekst niniejszy opiera się na rezultatach badań empirycznych przeprowadzonych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych na próbie reprezentacyjnej pracujących zawodowo mężczyzn - mieszkańców Łodzi. Sądzić należy, iż wyłącznie męski charakter badanej populacji ma pewien wpływ na uzyskane wyniki.

on wypadkową tego, co istotnie osobiste oraz tego, co stanowi obowiązujący społecznie wzór myślenia na temat rodziny.

Traktowanie tych wartości jako ważnych dla życia rodzinnego nie musi oczywiście oznaczać, że są one obecne w życiu rodzinnym samych respondentów. Wiele potrzeb ze sfery życia rodzinnego podlega zapewne deprywacji, tzn. są one zaspokajane poniżej subiektywnych pragnień i oczekiwań. Wydaje się np., że tak silne akcentowanie zgody i bezkonfliktowości może być właśnie wyrazem dotkliwego częstokroć odczuwania ich braku we własnym współżyciu rodzinnym. Z badań zespołu E. Wnuka-Lipińskiego wynika, że wprawdzie życie rodzinne - w odróżnieniu od wielu innych sfer życia - nie jest u nas obszarem silnych deprywacji, to jednak ci, którzy je odczuwają, jako główne ich źródło wskazują właśnie konflikty i brak zgody we wzajemnym współżyciu⁵.

Wyniki skłaniają do paru komentarzy. Pierwszy związany jest z miejscem, jakie wśród cenionych wartości rodzinnych zajmuje wspólne dorabianie się i osiąganie materialnej pomyślności. Otóż zdecydowana większość badanych (72%) nie umieściła tej wartości pośród najważniejszych dla życia rodzinnego. Z innych badań wiadomo wszakże, iż posiadanie i konsumpcja zajmowały jedną z centralnych pozycji w strukturze dążeń i celów życiowych społeczeństwa polskiego lat siedemdziesiątych - jako wartości silnie związane właśnie z koncentracją na życiu rodzinnym oraz współtworzące ideał życiowy "małej stabilizacji". Postawy typu "mieć" zyskały wówczas oficjalną i społeczną aprobatę, a posiadanie i konsumpcję zaczęto traktować w kategoriach prestiżowych - jako symbole statusu, znamię powodzenia życiowego i zaradności. Okazuje się jednak, że będąc faktycznie realizowanymi, wartości te funkcjonowały w społecznej świadomości jako peryferyjne, drugorzędne i nie mieściły się lub były słabo eksponowane w normatywnej wizji rodziny.

Kolejny komentarz dotyczy miejsca, jakie pośród wartości życia rodzinnego zajmuje posiadanie i wychowywanie dzieci. Przypomnijmy, że tylko 9% respondentów uznało "dzieci" za najważniejszą wartość życia rodzinnego, a 31,2% w ogóle nie wymieniło jej wśród

⁵ E. W n u k - L i p i ń s k i [red.], Nierówności i upośledzenia w świadomości społecznej, IFiS PAN, Warszawa 1987, rozdz. VI.

czterech najważniejszych. Wynik ten kłóci się z powszechnym przekonaniem o bardzo wysokiej randze dziecka w systemie wartości naszego społeczeństwa. Dziecko, będąc zawsze jedną z fundamentalnych wartości, nigdy dotąd - jak się wydaje - nie pełniło aż w takim stopniu roli swoistego centrum ogniskującego codzienne działania, plany i aspiracje rodziców, a w wielu przypadkach - organizującego całość ich życia. Potrzeby dzieci, troska o ich przyszłość wysuwane są na plan pierwszy, przesłaniając, często zupełnie, własne potrzeby i ambicje rodziców. Polscy rodzice częściej myślą w kategoriach przyszłości dziecka aniżeli własnej.

Projekcja własnych dążeń i aspiracji na dzieci nie byłaby niczym szczególnym, gdyby nie to, że postawy tego rodzaju pojawiają się w naszym społeczeństwie również wśród bardzo młodych rodzin, u ludzi niespełna 30-letnich. Na zjawisko szybkiej transmisji własnych dążeń życiowych na dzieci i rezygnację z ujmowania siebie jako podmiotu aspiracji polscy socjologowie zwracali już uwagę⁶. Jest ono niewątpliwie oznaką głębokiej frustracji, wynikającej z poczucia niespełnienia i zablokowania perspektyw życiowych dla siebie, z utraty wiary we własną przyszłość. Ten psychospołeczny kontekst warto mieć na uwadze, gdy mowa jest o silnej orientacji wielu polskich rodzin na dzieci.

Socjologowie zwracają jednakże uwagę, że problem postaw wobec dziecka jest w naszym społeczeństwie problemem dość złożonym i bynajmniej nie jednoznacznym. Niektórzy mówią wręcz o słabej - w gruncie rzeczy - krystalizacji postaw społeczeństwa polskiego wobec dziecka⁷. Postawy te, jak się powiada, mają bardzo często wyłącznie deklaracyjny, fasadowy charakter. Nie towarzyszą im motywacje i emocje, które świadczyłyby o traktowaniu sprawy dziecka i rodzicielstwa w kategoriach bardziej świadomych i bogatszych w sens. Problem ten częściej bywa traktowany w kategoriach norm powinnościowych, a nie jako głęboko uwewnętrzniona potrzeba, jako źródło wzbogacających człowieka przeżyć. Uzyskane przez nas wyniki są,

⁶ Por. E. Tarkowska, Pokolenie i płeć a zróżnicowania stylów życia, [w:] A. Siciński [red.], Style życia miejskiego w Polsce, Warszawa 1989.

⁷ A. Titekow, op. cit.

być może, odbiciem owej amorficzności i nieprzejrzystości postaw związanych z dzieckiem. Problem zasługuje jednak na bardziej pogłębioną analizę, dla której nasze badania nie stanowią wystarczającej podstawy.

2.1. Wartości życia rodzinnego z punktu widzenia robotników i inteligencji

W przekonaniach na temat tego, co jest najważniejsze dla życia rodzinnego zaznaczają się dość znaczące różnice pomiędzy robotnikami a inteligencją. Robotnicy na plan pierwszy wysuwają zgodne, bezkonfliktowe stosunki rodzinne - połowa badanych tę właśnie wartość uznała za zdecydowanie najważniejszą, podczas gdy podobne przeświadczenie wyraziło tylko 23,5% inteligencji. Robotnicy silniej eksponują też wagę wspólnego dorabiania się - wśród najważniejszych wartości umieszcza je 44% robotników i tylko 15% inteligencji. Również dzieci jako ważna wartość życia rodzinnego częściej pojawiają się w wypowiedziach robotników, podobnie jak i postrzeganie rodziny jako drogi awansu społecznego, podwyższenia własnej pozycji i statusu. Syndrom tych wartości jest przy tym, co warto podkreślić, najbardziej charakterystyczny dla robotników o robotniczym rodowodzie społecznym.

Inteligencja za najważniejsze w życiu rodzinnym uznaje te wartości, które wiążą się, najogólniej mówiąc, z emocjonalno-ekspresyjną funkcją rodziny. W rodzinie poszukuje się przede wszystkim zaspokojenia potrzeby bliskiego oddźwięku emocjonalnego osiąganego poprzez miłość, wzajemny szacunek, przywiązanie i zaufanie. Waga tych wartości podkreślana jest przy tym najmocniej przez inteligencję wywodzącą się z rodzin inteligenckich.

Rezultaty badań świadczyłyby o międzypokoleniowej kontynuacji, a więc i trwałości przekonań na temat wartości życia rodzinnego. Ta właśnie trwałość i ciągłość uzasadniają mówienie o "robotniczym" i "inteligenckim" wzorcu wartości rodzinnych. Badania pokazują jednocześnie, że ani robotnicy, ani inteligencja nie są grupami wewnątrznie jednolitymi. Inteligencja pochodzenia robotniczego i chłopskiego oddala się nieco od "inteligenckiego" wzorca wartości rodzinnych. Przejawia się to m. in. w przywiązywaniu wię-

kszej wagi do dorabiania się, zgody i braku konfliktów. Podobnie wpływy "robotniczego" wzorca są wyraźnie słabsze wśród robotników, którzy wychowywali się w środowisku inteligenckim. Robotnicy ci, reprezentując ogólny wzorzec wartości "robotniczych", wnoszą do niego zarazem pewne elementy związane z inteligenckim modelem życia rodzinnego. W sumie więc, preferowany przez jednostki wzorzec życia rodzinnego jest wypadkową wpływów kulturowych zarówno środowiska pochodzenia, jak i aktualnej przynależności społecznej.

2.2. Wartości życia rodzinnego w wymiarze pokoleniowym

Zadać można pytanie, czy silniejszy familiocentryzm młodego pokolenia pociąga za sobą również jakiś szczególny sposób widzenia spraw związanych z rodziną. Okazuje się, że zasadniczy profil cenionych wartości rodzinnych jest wśród młodszego i starszego pokolenia bardzo podobny. Jeśli jednak chcielibyśmy doszukiwać się jakichś odrębności, to odnotować należy, że młodsi badani nieco silniej eksponują wagę posiadania i wychowania dzieci oraz miłości i wzajemności uczuciowej, co uznać można za naturalne, jako że w tej właśnie fazie życia rodzinnego i małżeńskiego są to wartości szczególnie żywe i angażujące.

Wraz z wiekiem i narastaniem życiowych doświadczeń poglądy ludzi na istotę i podstawy więzi rodzinnej na ogół ulegają zmianie lub modyfikacji. Pojawia się w nich więcej elementów realnych, praktycznych, co nie musi wszakże oznaczać, że słabnie znaczenie więzi uczuciowych. Jednym z istotnych, z tego punktu widzenia, momentów jest odejście z domu dorosłych i usamodzielnionych już dzieci. Zwiększone poczucie osamotnienia sprawiać może, że większego znaczenia nabiera wówczas więź małżeńska, bardziej liczy się dobre wzajemne rozumienie się, dające poczucie akceptacji i bezpieczeństwa. Wyniki naszych badań pokazują, że starsze pokolenie częściej umieszcza wśród najważniejszych wartości rodzinnych psychiczną pomoc i wsparcie, ochronę przed samotnością oraz wzajemny szacunek. Wspomniana sytuacja może również oznaczać powrót małżonków do innych, bardziej aktywnych form życia, zorientowanych na pracę zawodową, działalność publiczną czy też życie towarzyskie. W istocie, starsze pokolenie częściej umieszcza wśród cenionych

wartości życia rodzinnego możliwość spotykania się z przyjaciółmi i znajomymi, posiadanie kręgu towarzyskiego. Wskazane tu odrębności pokoleniowe zaznaczają się głównie w grupie inteligencji. Wśród robotników brak jest natomiast jakichś bardziej znaczących różnic pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem.

Zobaczmy z kolei, czy przynależność pokoleniowa ujednoliciła świadomościowe wzorce życia rodzinnego, a więc czy młodzi robotnicy i młodzi inteligenci mają podobne przekonania, czy też silniej działa tu czynnik przynależności warstwowej. Okazuje się, że poglądy młodego pokolenia nie są jednolite, a młodzi robotnicy, jak i młodzi inteligenci prezentują przekonania charakterystyczne dla własnych środowisk społecznych. Te podobieństwa wydają się być silniejsze od tych, które wynikają z przynależności pokoleniowej. Wyrażając rzecz inaczej - bardziej różnicuje fakt bycia robotnikiem bądź inteligentem aniżeli fakt przynależności do takiej czy innej formacji pokoleniowej.

3. Subiektywny sens i znaczenie życia rodzinnego

Pytając badanych o ich poglądy na temat wartości życia rodzinnego spodziewaliśmy się, że będą one przede wszystkim odzwierciedleniem funkcjonujących w obiegu społecznym wyobrażeń o tym, czym rodzina powinna być, jakie wartości stanowią podstawę rodzinnych więzi. Wyobrażenia te, jak podkreślaliśmy, nie muszą wyrażać głębszych, bardziej osobistych przekonań ludzi, mogą też być mniej lub bardziej odległe od tego, co faktycznie osiąga się we własnym życiu rodzinnym. Starając się dotrzeć do bardziej zindywidualizowanych, osobistych przekonań zadaliśmy także badanym pytanie otwarte, w którym mieli wyrazić swoją opinię na temat tego, co im osobiście daje rodzina, czym jest dla nich życie rodzinne.

Zacznijmy od stwierdzenia, że dominuje pozytywne wartościowanie życia rodzinnego. Zaledwie 5% badanych wyraziło pogląd, że rodzina nic im nie daje, dostarczając jedynie kłopotów, trudności, frustracji. Taki obraz przeczyłby sądom o kryzysie rodziny, aczkolwiek nie można wykluczyć, że i w tym przypadku sądy formułowane przez badanych mają częściowo deklaracyjny charakter, stanowiąc wyraz wielkiej wagi, jaką w naszej tradycji kulturowej przywiązuje się do rodziny.

Robotnicy częściej niż inteligencja widzą w rodzinie podstawowy sens i cel swojego życia, źródło osobistego szczęścia. Definiują zatem subiektywne znaczenie rodziny w kategoriach wartości o charakterze, rzec by można, uniwersalno-egzystencjalnym. Fakt ten warto umieścić w kontekście hipotezy sugerującej, że orientacja na rodzinę jest bardziej charakterystyczna dla robotników niż dla inteligencji, dla której konkurencyjną staje się bardzo często orientacja na środowisko zawodowe oraz na znaczenie i prestiż w szerszych strukturach społecznych. Jest symptomatyczne, że inteligencji zajmujący kierownicze stanowiska rzadziej lokują cel i sens własnego życia w rodzinie (48%) aniżeli ci, którzy nie pełnią funkcji kierowniczych (69%).

Robotnicy częściej odwołują się także do argumentacji o charakterze pragmatyczno-instrumentalnym, podkreślającej znaczenie wartości materialnych, bytowych (dorabianie się, zabezpieczenie na starość). Przy okazji warto zaznaczyć że dorabianie się i osiągnięcie materialnej pomyślności jest jedną z tych wartości, które najrzadziej deklarowano jako miernik czy też wyraz satysfakcji osiągniętych we własnym życiu rodzinnym. Stanowi to, być może, wyraz kulturowej normy nakazującej nieeksponowanie wartości materialnych, ale może to być także pośredni wyraz negatywnej oceny własnej sytuacji materialnej i osiągnięć na tym polu. W warunkach pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego działania podejmowane przez znaczną część polskich rodzin nastawione były raczej na obronę dotychczasowego poziomu życia niż na jego podwyższanie. Nie mogło to dawać poczucia sukcesu materialnego, przeciwnie - raczej wywoływało skojarzenia negatywne i stąd, być może, nie umieszczano "dorabiania się" po stronie satysfakcji osiągniętych w życiu rodzinnym.

Przejdźmy z kolei do tego, co wyróżnia inteligencki punkt widzenia. Przede wszystkim jest to postrzeganie rodziny jako drogi do usamodzielnienia się i osiągnięcia życiowej stabilizacji. Robotnicy - z racji wcześniejszego podejmowania aktywności zawodowej, a zatem i wcześniejszego osiągnięcia niezależności materialnej - w mniejszym stopniu, być może, kojarzą pojęcie usamodzielnienia się z faktem założenia rodziny i życiem rodzinnym. Inteligencji częściej też odwołują się do argumentacji eksponującej psychiczno-emocjonalne i ekspresyjne wartości życia rodzinnego - chodzi tu o miłość, poczucie bezpieczeństwa, wsparcie psychiczne, możliwość

samorozwoju i ekspresji "ja" itp. Nieco bardziej charakterystyczne dla inteligencji jest również widzenie subiektywnego sensu i wartości rodziny poprzez pryzmat dzieci, możliwości ich posiadania i wspólnego wychowywania.

Interesujące jest, że rodzaj satysfakcji osiąganym przez inteligentów w życiu rodzinnym pozostaje w istotnym związku z ich statusem zawodowym definiowanym przez rodzaj zajmowanego stanowiska. Zajmowanie stanowisk kierowniczych zwykło się wiązać z większym przeciążeniem psychicznym, z napięciami, stresami⁸. Jednym ze sposobów redukcji doznawanego dyskomfortu psychicznego bywa zwrócenie się w stronę życia rodzinnego. W nim poszukuje się bezpiecznego azylu, źródła oparcia, słowem - przeciwwagi dla pełnego napięć i konfliktów życia zawodowego. Istotnie, z naszych badań wynika, że inteligenci na stanowiskach kierowniczych częściej deklarują, że rodzina daje im poczucie bezpieczeństwa, pewności i psychicznego oparcia. Dotyczy to jednakże tylko ok. 1/3 badanych, a zatem większość nie znajduje zaspokojenia tego rodzaju potrzeb, co - jak można przypuszczać - jeszcze bardziej pogłębiać może stan psychicznego przeciążenia i frustracji⁹. Zwykło się sądzić, że ludzie na kierowniczych stanowiskach z uwagi na większe napięcie bilansu czasowego, poświęcają rodzinie niewiele czasu. Tymczasem oni właśnie, jak wynika z naszych badań, przywiązują o wiele większą wagę do kwestii posiadania i wychowywania dzieci niż osoby nie pełniące funkcji kierowniczych. Co więcej, z wartością tą wiążą główną satysfakcję, jaką w ogóle daje im życie rodzinne.

Czy zaznaczają się jakieś różnice w sposobie postrzegania i ocenie roli rodziny we własnym życiu pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem? Byłyby one czymś poniekąd naturalnym, bo nieco inne są na ogół potrzeby i oczekiwania kierowane pod adresem rodziny

⁸ Interesujących danych na temat sytuacji psychicznej tej kategorii osób dostarczają badania J. Koralewicz, z których wynika, że wśród inteligencji fakt pełnienia kierowniczego stanowiska wiąże się z wyższym poziomem lęku i niższą wiarą w siebie. J. Koralewicz, Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat siedemdziesiątych, Wrocław 1987.

⁹ Z warszawskich badań zespołu E. Wnuka-Lipińskiego wynika, że większość inżynierów na stanowiskach kierowniczych odczuwa deprivację potrzeby zgodnego, bezkonfliktowego współżycia w rodzinie.

tuż po jej założeniu, w pierwszych latach małżeństwa, a inne - w okresie kiedy życie rodzinne wkracza już w fazę odchodzenia z rodziny dorosłych dzieci. Nie może więc dziwić, że młodsze pokolenie silniej podkreśla znaczenie usamodzielnienia się i osiągania życiowej stabilizacji, posiadania i wychowywania dzieci a także dorabiania się. Zaskoczeniem jest natomiast to, że młodzi ludzie wyraźnie rzadziej deklarują osiąganie w życiu rodzinnym zaspokojenia potrzeb psychiczno-emocjonalnych. Dotyczy to zarówno miłości, jak i poczucia bezpieczeństwa, oparcia psychicznego oraz ochrony przed samotnością. Z innych badań wynika, że deprywacja tego rodzaju potrzeb jest najsilniej odczuwana właśnie przez młodsze pokolenie¹⁰. Można powiedzieć, że potrzebom tym młodzi ludzie przypisują większą wagę w swoim życiu, wiążą z nimi większe nadzieje i oczekiwania aniżeli faktycznie otrzymują. Wraz z wiekiem dokonuje się proces przystosowywania ideałów i oczekiwań z okresu wczesnej fazy małżeństwa do realiów życia, stąd też w mniejszym stopniu odczuwa się niedosyt i frustrację z powodu ich niespełnienia.

Satysfakcja, jaką młode pokolenie wiąże z faktem posiadania rodziny zdaje się w sumie sprowadzać do możliwości realizacji tych potrzeb, które kojarzą się z etosem "małej stabilizacji": mieć własne ognisko domowe, dzieci, wychować je, stopniowo urządzać się i dorabiać, osiągając w ten sposób życiową stabilizację. W warunkach kryzysu ekonomicznego realizacja tych potrzeb wiąże się jednak z pokonywaniem ogromnych trudności i kłopotów, absorbujących zarówno czas i energię, jak i dostarczających stresów i frustracji (zdobycie mieszkania, mebli i sprzętów domowych, zapewnienie opieki dziecku, umieszczenie go w przedszkolu czy żłobku, konieczność podjęcia dodatkowej pracy zarobkowej itp.). Trudne warunki materialne młodych rodzin i ogólne niedogodności życia codziennego stają się też, w wielu przypadkach, przyczyną przymusowego ograniczania dzietności czy odkładania decyzji o posiadaniu dzieci do momentu osiągnięcia względnej stabilizacji materialnej. W sumie, trudna sytuacja, w jakiej znajduje się wiele młodych rodzin z pewnością nie sprzyja czerpaniu z życia rodzinnego innego

¹⁰ Zob. E. W n u k - L i p i ń s k i [red.], op. cit.

rodzaju satysfakcji - tych natury emocjonalnej przede wszystkim. Przeciwnie, staje się ona powodem napięć i konfliktów, rodzi poczucie niedosytu i deprywacji szeregu potrzeb, których zaspokojenia oczekiwało się w większym stopniu, aniżeli się to osiąga.

Odczucia młodego pokolenia związane z rodziną nie są jednakże jednolite. Z negatywnym wartościowaniem życia rodzinnego częściej spotykamy się wśród młodych inteligentów - przeciętnie co ósmy z nich stwierdza, że rodzina nic mu nie daje, nie zaspokaja jego oczekiwań i potrzeb. Trudno jest jednoznacznie ocenić, w jakim stopniu postawy te mają źródło psychologiczne i wynikają np. z rozdźwięku pomiędzy zbyt może wyidealizowanymi oczekiwaniami a realiami życia, które trudno jest zaakceptować, a w jakim stopniu na ocenach tych ważą okoliczności zewnętrzne, związane z trudną sytuacją bytową, z koniecznością pokonywania rozlicznych trosk i kłopotów dnia codziennego. Jednocześnie jednak co trzeci młody inteligent stwierdza, że rodzina stanowi dla niego cel i sens życia. Podobne przekonanie deklaruje natomiast tylko co piąty robotnik. Młodzi inteligenci także wyraźnie częściej widzą subiektywną wartość rodziny w zaspokojeniu potrzeby uczuciowej wzajemności, bezpieczeństwa, psychicznego oparcia oraz intelektualnego partnerstwa i samorozwoju. Z kolei młodzi robotnicy częściej oceniają rolę rodziny poprzez pryzmat wartości rodzicielskich a także materialnych (dorabianie się).

Anita Wojciechowska-Miszalska

YOUNG GENERATION AND THE WORLD OF VALUES OF THE FAMILY LIFE

The paper discusses the problem of consciousness patterns of family life. Accepting the assumption on the specific role of family in the hierarchy of values of the Polish society as the starting point, the author analyses more detailed values considered by peoples to be important in the sphere of family life. Closer penetration into the world of values of family life allow to draw some conclusions concerning the social beliefs on basic family ties and the character of needs and expectancies related to a family. Thereby, it enables better understanding of the meaning related to the whole sphere of the family life.

The paper answers also the question concerning values which are searched in the family life by the younger and the older generation, respectively. The differences seem to be less important than those which result from the class-stratum status of an individual. The paper discusses in details two clearly distinguished family life pattern: of workers and intelligents.

T a b e l a 1

Przekonania robotników i inteligencji
na temat wartości życia rodzinnego

Lista wartości życia rodzinnego		Odsetek badanych uznających daną wartość za:		b x ocen
		jedną z czterech najważniejszych	zdecydowanie najważniejszą	
1	2	3	4	5
Zgoda, bezkonfliktowe współżycie rodzinne	robotnicy	84,4	50,4	2,35
	inteligencja	63,8	23,5	1,87
	ogółem ^a	76,2	39,6	2,16
Miłość, emocjonalna więź między członkami rodziny	robotnicy	48,1	7,4	1,55
	inteligencja	61,7	29,5	1,91
	ogółem	52,5	17,1	1,69
Wzajemny szacunek	robotnicy	56,3	17,8	1,72
	inteligencja	65,1	22,1	1,87
	ogółem	66,1	19,8	1,86
Posiadanie i wychowywanie dzieci	robotnicy	73,3	9,6	1,82
	inteligencja	63,1	8,7	1,72
	ogółem	68,8	8,7	1,77
Pomoc i wsparcie psychiczne	robotnicy	31,8	4,4	1,36
	inteligencja	66,4	9,4	1,76
	ogółem	47,0	7,2	1,54
Wspólne dorabianie się	robotnicy	43,7	2,2	1,46
	inteligencja	15,4	0,7	1,16
	ogółem	27,7	1,5	1,29

Tabela 1 (cd.)

1	2	3	4	5
Ułatwienia w codziennym życiu	robotnicy	32,6	5,2	1,38
	inteligencja	34,9	4,0	1,33
	ogółem	34,6	4,0	1,39
Wspólne spędzanie czasu wolnego	robotnicy	10,4	0,7	1,11
	inteligencja	8,0	0,0	1,08
	ogółem	5,7	0,3	1,08
Możliwość utrzymywania kontaktów towarzyskich	robotnicy	3,7	0,0	1,04
	inteligencja	3,3	0,0	1,03
	ogółem	4,0	0,0	1,04
Zyskanie uznania, podwyższenie statusu społecznego	robotnicy	4,4	0,7	1,05
	inteligencja	0,7	0,0	1,00
	ogółem	2,2	0,3	1,02
Wzajemny rozwój osobowości, nabywanie nowych umiejętności życiowych	robotnicy	6,7	0,0	1,07
	inteligencja	11,4	0,0	1,11
	ogółem	8,7	0,3	1,09

^a Kategoria "ogółem" uwzględnia poza robotnikami i inteligencją grupy społeczno-zawodowe zaliczane do tzw. kategorii "pośrednich" (pracownicy fizyczno-umysłowi, technicy, pracownicy biurowi bez wyższego wykształcenia, majstrowie).

^b Posłużono się następującą skalą ocen: - wartość, którą wybrało jako najważniejszą spośród czterech szczególnie ważnych otrzymywała 3 punkty; - pozostałe wartości uznane przez badanego za "ważne" otrzymywały 2 punkty; wartości nie wskazane przez badanego jako "ważne" otrzymywały 1 punkt.